

№ 91.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Paulina B. W.
Sr. św. Agryliny P. M.
Czw. Nar. św. Jana Chrz.
Piąt. św. Prospera B. W.
Sob. św. Jana i Pawła
Niedz. św. Wład. Kr. W.
Pon. św. Leona Pp.

Wschód słońca: godz. 3 m. 39
Zachód słońca: godz. 8 m. 24
Dług. dnia: godz. 16 m. 45

Cena prawnicy:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " 50
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " - " 50
Odnieszenie 10 k. m.
Pgz. południowy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:
Miesięczn. " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 22 czerwca 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłano“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonpareolowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz politywy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKULE bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

KALODONT
Niezbędny krem do zębów
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

541 -30

WYŻSZE KURSY TECHNICZNE

Programy w kancelaryi, Warszawa, Włodzimierska 5
1087-6-1

KIJOWSKI INSTYTUT KOMERCYJNY

patrz ogłoszenie na ostatniej stronie.

1154-2

Głosy prasy o spotkaniu w scherach.

(Z depesz petersburskiej Agencji telegraficznej).

„Standard“ pisze: „Nic nie byłoby bardziej nieprawdopodobnym nad wyobrażenie sobie Cesarza w wrogim stosunku do Jego narodu, lub myślącym nad ograniczeniem jego wolności.“

Jego Cesarzowa Maść Cesarz Rosyi może być przekonany o szczerem serdecznym powitaniu, skoro odda wizytę królowi Edwardowi.“

„Times“ pisze: „Niemcy, charakteryzując spotkanie na wodach fińskich, mogą współdziałać do złagodzenia tego dziwnego lektowania drażliwości rosyjskiej, jakie ujawnił minister spraw zagranicznych Niemiec w marcu roku 1909. Jeżeli będzie tak, to będzie najlepiej, albowiem Europa nie może się radować, kiedy dwa wielkie mocarstwa znajdują się w takich stosunkach, że ledwie raczą mówić ze sobą.“

Prasa radykalna we Francji „Aurore“, „Radical“ i „Petit Republic“ wyraża pewność, że spotkanie w scherach nie zmieni podstaw polityki rosyjskiej. Gazety te, omawiając toasty na „Sztandarze“, piszą: że przyjacielskie spotkanie Monarchów, łagodząc niezadowolone odnośnie Niemiec z powodu przesilenia na Bałkanach przysługują sprawie pokoju.

Nacjonalistyczne „Echo de Paris“ wzywa Francję i Anglię, aby reagowały na zbliżenie rosyjsko-niemieckie, popierając bardziej aktywnie politykę rosyjską.

Inne gazety narodowe francuskie nie komentują tego wypadku. „Temps“ natomiast oświadcza, że trójprzymierze i zbliżenie franko-angielskie

skie wygrają, jeżeli państwa tworzące te dwa systemy polityczne, będą zachowywały między sobą dobre stosunki. W tym pomysłnym dla podtrzymania pokoju rezultacie „Temps“ dopatruje się jedynie znaczenia spotkania w scherach.

„Journal de Debats“ przypuszcza, że głównym celem spotkania było pokazanie, iż przesilenie bałkańskie nie zmieniło przyjacielskich stosunków pomiędzy obu rządami.

Wogóle prasa francuska z wielkim spokojem omawia spotkanie i niedopatruje się w niem nic przeciwnego interesom Francji.

Prasa niemiecka dotychczas ogranicza się jedynie na opisywaniu wypadków w pobliżu Björke bez komentarzy.

„Kreuz Zeitung“ wyraża wielkie zadowolenie z powodu spotkania i pisze, że większa część narodu niemieckiego nie czuje nieprzyjaźni do Rosyi i pragnie żyć z nią w możliwie najlepszych stosunkach przyjacielskich. Jeżeli szerokie koła narodu rosyjskiego—oświadcza „Kreuz Zeitung“—żywią w obecnej chwili godne ubolewania wrogie uczucia dla Niemiec, to wyjaśnia takie niepożądane zjawisko, jak bezustanna agitacja podtrzymywana przez obce żywioły i za obce pieniądze.

Kiedykolwiek w przyszłości Rosya przekona się o szczerzej przyjaźni polityki niemieckiej dla Rosyi, dowiedzionej w różnych okazjach.

Wypadek z okrętem angielskim w scherach fińskich

„Petersburska Agencja Telegraficzna“ otrzymała informację, że poseł angielski w Petersburgu, dowiedziawszy się od wice-konsula angielskiego w Wyborgu o wypadku z okrętem angielskim „Woodburn“, zwrócił się do ministra spraw zagranicznych listownie z prośbą o wyjaśnienie mu przyczyn zarządzanego przeciw wyż. wymienionemu handlowemu okrętowi angielskiemu środka. W odpowiedzi na notę tę minister spraw zagranicznych zakomunikował sir Arturowi Nicholsonowi fakty w tej formie, w jakiej one ogłoszone zostały w komunikacie głównego sztabu marynarki.

Z powodu wiadomości w dziennikach o wypadku z angielskim okrętem handlowym „Woodburn“, główny sztab marynarki ogłasza co następuje:

Wobec trafiających się często wypadków, że okręty handlowe, zarówno rosyjskie, jak i zagraniczne, zbliżając się do postoju na rosyjskich wodach terytorjalnych eskadry albo oddziału okrętów wojennych, mimo ostrzeżenia okrętów strażniczych, wpływały w granice ochrony eskadry, uznano w roku ubiegłym za niezbędne zaprowadzić w tym kierunku przepisy uzupełniające. Przepisy te, wprowadzono dla schor fińskich przez general-gubernatora fińskiego, zamieszczone zostały w przekładzie angielskim w tegorocznym styczniowym i kwietniowym zeszycie wydawanych przez angielskie ministerium handlu wskazówek dla żeglugi morskiej.

Przepisy te strościć się dadzą, jak następuje: Jeżeli okręt handlowy, zbliżający się do miejsca zarzucenia kotwicy, albo do wejścia do zatoki czy cieśniny, ujrzy stojącą na kotwicy eskadrę, albo też, o ile jest noc, spostrzeże działanie projektorów elektrycznych, wówczas spełniać winien wszystkie rozkazy, wydawane albo ustnie, albo przy pomocy sygnałów z okrętu strażniczego. Jeżeli wejście jest wzbronione, na okręcie strażniczym za dnia podniesione są w linii pionowej trzy balony, w nocy zaś trzy czerwone ognie. Jeżeli zaś na okręcie strażniczym za dnia podniesiona jest tylko spoczynna flaga, w nocy zaś trzy białe ognie, wówczas wejście do zatoki jest otwarte.

Dalej, jeżeli z okrętu strażniczego dany zostanie strzał, okręt winien stanąć i czekać dalszych rozkazów. Jeżeli zaś okręt strażniczy nie da żadnych sygnałów, okręt handlowy wpłynąć może do zatoki, nie wolno mu jednak przepływać między stojącymi na przystani okrętami, lecz obowiązkowo między brzegiem a najbliższymi okrętami. Jeżeli okręt wpływający rozkazów powyższych nie wypełni, okręt strażniczy obowiązany jest zatrzymać go jednym nabojem ślepy. Jeżeli pierwsze ostrzeżenie nie zostanie usłuchane, okręt strażniczy daje strzał ostry w maszty i żagle, a gdy okręt i teraz jeszcze się nie zatrzyma, następuje ostrzeliwanie go.

Dnia 16-go czerwca angielski okręt handlowy „Woodburn“ płynął pod przewodnictwem locmana fińskiego z scher na pełne morze. Do okrętu tego przy zbliżaniu się go do stojącego na przystani jachtu Cesarzkiego „Sztandar“ i oddziału towarzyszących jachtowi okrętów, podpłynął pełniący straż torpedowiec, który płynąc równoległe z nim, dał mu rozkaz zmiany kierunku i przejścia po za linię strażniczą.

Ponieważ okręt rozkazu tego nie wypełnił i płynął w dalszym ciągu w kierunku jachtu Cesarzkiego, torpedowiec dał trzy ślepe wystrzały, widząc jednak, że okręt angielski mimo to płynął w tym samym kierunku, dał strzał ostry w górną część okrętu. Równocześnie stojący na kotwicy torpedowiec eskadry „Emir Bucharski“, widząc, że okręt płynie w dalszym ciągu ku jachtowi, przepłynął linię strażniczą i dał również strzał, raz ślepy, a drugi ostry z działa 75-cen-

tymetrowego w osadę komina okrętowego. Wtedy okręt zaczął się zwolna oddalać od jachtu.

Na rozkaz flagkapitana Jego Cesarskiej Mości, general-adjutanta Nilowa, na okręt wysłany został niezwłocznie oficer dla obejrzenia uszkodzeń i wyjaśnienia przyczyn nie usłuchania przez okręt angielski rozkazów okrętów strażniczych. Przy obejrzeniu wyjaśniło się, że pocisk 75-centymetrowy przebił komin okrętowy i uszkodził komin parowy mechanizmów pomocniczych; odłamkiem pocisku ranny został lekko w biodro jeden z palaczy załogi okrętowej.

Z badania kapitana okrętu wyjaśniło się, że okręt prowadził loeman, który go skierował w tę stronę z zamiarem przecięcia linii straży i że kapitan spełniał jedynie, wszystkie rozporządzenia loemana.

Niektóre gazety, przytaczają szczegóły podane przez gazety angielskie o wypadku z parostatkiem „Woodburn”, usiłują nadać mu nadmierne znaczenie. Wszecchniemiecka gazeta „Tägliche Rundschau” pisze ironicznie o bitwie morskiej z okrętem nalożonym drzewem.

«Vossische Zeitung» dowodzi, że mamy do czynienia z nowym hultskim wypadkiem, jest atoli zdania, że wypadek z parostatkiem «Woodburn» nie jest tak poważny, ale zdaniem tej gazety podobne zajścia zdarzają się tylko z Rosyą.

Pod Cuszimą.

Opowiadanie uczestnika.

(Dokończenie).

Teraz koniec już; można odeprzeć atak dzięsięciu, no, nawet dwudziestu torpedowców, ale tutaj ich mnóstwo!

Japończycy puścili na nas tej nocy przeszło 100 torpedowców!

«Uszakow» strzelał niedługo, wkrótce dano sygnał do zaprzestania strzelania, lecz służba nie przestawała strzelać, dopóki dowódca osobiście nie krzyknął, aby zaniechano strzelania. Była to godzina dziewiąta wieczorem, płynęliśmy po ciemku, nieczem nie zdradzając swej obecności i tylko dla tego prawdopodobnie uniknęliśmy zagłady od miny.

Nie było już co robić, poszedłem do ogólnej kajuty; tam jeszcze leżały trupy; na wszystkich kanapach spali oficerowie, wsunąłem się do najbliższej kajuty i, zasypiając, myślałem: „oby ta noc trwała jaknajdłużej, bo jutro od rana znowu zaczęło się to samo”.

Nadszedł poranek 28-go maja. Obudziłem się o 8-jej rano i zaledwie zdążyłem umyć się, gdy z góry zaalarmowano załogę; dosć wesoły motyw tego sygnału, tym razem brzmiał jakos smutnie, nadeszło rozwiązanie dramatu, chciało się choć trochę oddalić tę chwilę, ale trzeba było pójść na stanowisko.

Okazało się, że nas dopędzał krążownik japoński «Citoza», kiedy jednak na naszym statku zaalarmowano załogę, to szybko zawrócił w inną stronę i odpłynął. Potem przez cały dzień, od czasu do czasu widać było dym z jego kominów.

Stojący na strażnicy marynarz, zawiadomił starszego oficera, że na widnokreśgu ukazały się dymy w dwóch miejscach, i że się bardzo zbliżają.

Z tyłu można już było rozróżnić kontury statków, które płynęły bardzo szybko i dopędzały nas.

Starszy oficer artylerji zakomunikował mi, że płynący na przodzie statek japoński jest typu «Idsumi», spojrzałem na tablicę i przeczytałem: „Cztery osmocalowe, dwanaście sześciocalowych, szybkość 20,5 węzłów”. Drugi statek prawdopodobnie taki sam. Razem 8 dużych i 24 średnich dział i 20 węzłów, przeciwko naszym 4 dużym i 4 średnim działom i 10 węzłów.

Odległość coraz bardziej się zmniejszała, na płynącym naprzód statku wywieszono sygnał.

Dano sygnał, aby rozpocząć ogień... Zapanałem nad sobą, pobiegłem do armat, kazałem celować pomiędzy kominy, ponieważ nie było nadziei przebicia pancerza, a chodziło tylko o to, aby zanim zginiemy, narazić nieprzyjaciela na największe szkody.

Zaledwie daliśmy kilka strzałów, gdy kazaano zaprzestać strzelania. Komandor spojrzał przez lunetę i mówi: „To nasi, nasza flaga”.

Ktoś przybiegł z góry: „No, Bóg nas uratował... to nasze «Aurora» i «Oleg».

Na płynącym na przodzie statku wisiał długi sygnał, i rzeczywiście, była wywieszona nasza flaga, ale statki stały naprzeciwko słońca i dlatego niedobrze je było widać.

Twarze wszystkich się rozpromieniły, ale, niestety, nie na długo.

Okazało się, że admirał japoński wywiesił według klucza międzynarodowego sygnał: „Radzę wam poddać wasz statek, ponieważ „Mikolaj” poddał się”, a ponieważ my nie zwracaliśmy na sygnał uwagi, przeto zamiast sygnału wywieszono flagę rosyjską.

Zaledwie odcyfrowano pierwszą połowę sygnału, gdy dowódca dał rozkaz:

— Dosyć... rozpocząć ogień!

Zaczęliśmy strzelać na ślepo, bo nie znaliśmy dokładnie odległości... Patrzymy: pociski nie dolatują.

„Uszakow” sprobował zbliżyć się, Japończycy jednak odsunęli się i odległość nie zmieniła się.

Strzelaliśmy wciąż, ale bezskutecznie; tymczasem Japończycy z swoich dalekonosnych dział dali kilka razy do nas ognia; na pokładzie byli już zabici.

W tej chwili cała załoga statku wybiegła z kajut na górę; powstał tłok, wszyscy cisnęli się na pokład, aby każdej chwili móc rzucić się w morze.

„Czyżby stehórzyli!” — pomyślałem i rzuciłem się w sam środek tłumu, wołając:

— Dokąd, statek jeszcze cały, a wy chcecie go opuścić! Na miejsce!

Tłum zatrzymał się i posłusznie rozszedł się na swoje miejsca, jedni znów na spód statku, drudzy na górę. Wkrótce ukazał się przy baterji starszy oficer i powiedział, że jeden z szeregowców zakomunikował mu rozkaz głównego dowódcy, aby zajął się ocaleniem załogi.

Powróciłem do baterji; w tem dano sygnał, aby zaprzestać strzelania, służba na mój rozkaz przeszła na lewą stronę, ja także tam przeszedłem, pytając się po drodze, dlaczego kazaano zaprzestać strzelania.

— Klapy otwarte — odrzekł jeden z marynarzy.

„A więc koniec” — w tej chwili stanęła mi przed oczyma bohaterka, matka Aleksandra III. Pancernik był ogromnie nachylony, ale jeszcze można było strzelać.

Służby przy działach po prawej stronie nie było; nikt się nie odzywał.

— Coż to, bez strzału pójdziemy na dno... A więc ja sam pójdę — i pobiegłem na prawą stronę.

— I ja, i ja — rozległy się głosy i pobiegli za mną komandorowie lewej strony, Szyszkin i Aleksiejew.

Podbiegłszy do 120 milimetrowego działka, pościagnąłem za kurek, huknął strzał, a tuż za nim jakiś głuchy odgłos w sąsiednim działku.

Odkroczywszy instynktownie i obejrzawszy się, ujrzałem w baterji morze ognia i zaledwie przeszedłem na lewą stronę, gdy na prawej zaczęły wybuchać przygotowane do dział pociski.

Nie było już nic do roboty, trzeba było pomyśleć o sobie: bateria stała w ogniu, a statek nachylał się coraz bardziej.

Włożyłem na siebie pas i wyszedłszy na pokład, stanąłem i czekałem końca.

Lecz oto lewa część statku zaczęła się widocznie podnosić. Nadeszła ostatnia chwila. Rzuciłem papierosa, dopalony do połowy, przeżegnałem się i zawisłem na łańcuchu od tramu.

Ogarneło mnie znane każdemu kąpielcu się uczucie, pragnąłem oddalić chwilę zanurzenia się w zimnej wodzie; dlatego też raz jeszcze się przeżegnałem... i znalazłem się w wodzie. (Temperatura wody, mierzona w dzień, wynosiła 11½ R.). Za pomocą silnych ruchów, usiłowałem oddalić się od ginącego statku, aby nie pociągał mnie za sobą, płynąłem plecami i patrzyłem: oto „Uszakow” leży bokiem i wkrótce potem szybko wywrócił się dnem do góry; przez dwa duże otwory wytrysnęły dwie wysokie fontanny. Japończycy dali jeszcze trzy strzały i umilkli, na przewrócony dnem do góry statek weszło trzech jakichś marynarzy. Przez cały czas pracowałem gorliwie, oddalając się od statku. Jeszcze jedna chwila, statek się zachwiał i cała jego masa zapadła się gdzieś w otchłanie wód, pozostawiając po sobie ogromny ślad na wzburzonej w tem miejscu powierzchni morza.

Zdawało mi się, że fala mnie porywa, że serce słabnie, ale to było tylko złudzenie.

Płynąłem długo, bardzo długo... Japończycy wciąż jeszcze byli daleko, wreszcie na płynącym naprzód statku wywiesili sygnał.

Coś się poruszyło obok krążownika japońskiego. Była to szalupa!

Popłynąłem ku niej i zacząłem się przybliżać; odwiązał mi się jednak pas, trzeba się było zatrzymać i zawiązać go na nowo.

Szalupa jest już blisko, ale jeszcze nie wierzę w ratunek; wytężam resztki sił, jakiegoś konwulsje chwytają mnie za gardło, lecz rycząc, starając się zwrócić na siebie uwagę; pozostało kilka sążni, z szalupy coś krzyczą i machają rękami.

Jeszcze jedna chwila i widzę przed sobą linę ratunkową... Uchwyciłem się jej z całych sił... teraz jestem uratowany.

Związek robotników przemysłu drzewnego.

W niedzielę, o g 10-jej rano, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 175, odbyło się walne zebranie Związku robotników przemysłu drzewnego w sprawie przyłączenia się do Polskiego Związku zawodowego, cieśli, stolarzy i pokrewnych zawodów w Warszawie. Zgromadziło się około 150 członków. Na przewodniczącego wybrano p. Ludwika Stegmana, członka redakcyi „Życia robotniczego”, który ze swej strony zaprosił na asessorów p.: Władysława Michalskiego, Franciszka Portasa, Bronisława Pawlaka i Walentego Wyrwasa, a na sekretarza p. Maksymiliana Stępińskiego.

Przewodniczący, wyjaśniewszy zebrany cel obrad wczorajszych, przedstawił im korzyści, jakie odniosą stowarzyszeni w razie przyłączenia się do Związku zawodowego warszawskiego, a następnie podnosił znaczenie takiego Stowarzyszenia wogóle, poczem zapoznał z ważniejszymi artykułami ustawy Związku zawodowego warszawskiego.

Nad sprawą tą wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której udział wzięli: Długołęcki, Kołodziejki, Stępiński i inni, przemawiając za przyłączeniem się do Związku warszawskiego.

Ostatecznie po wymianie całego szeregu wniosków i zdań, dotyczących sposobu projektowanego połączenia, oraz ewentualnego przelania kapitałów łódzkiego Stowarzyszenia do Związku warszawskiego, zebrani postanowili dokonać przyłączenia na warunkach następujących:

1) Stowarzyszenie zawodowe w Łodzi przyjmuje ustawę Polskiego Związku zawodowego robotników, cieśli, stolarzy i pokrewnych zawodów, stając się zarazem filją tego Związku; 2) z ogólnej sumy przychodu Stowarzyszenia łódzkiego (za czas od chwili rozpoczęcia działalności do dnia likwidacyi) wliczona zostaje na przychód przyszłej filji łódzkiej Związku warszawskiego suma, obliczona według skali składkowej ustawy warszawskiej (§ 17); 3) podział sumy przychodu na kapitały—żelazny, administracyjny i zapomogowy, uskuteczniiony zostanie również podług ustawy warszawskiej, w myśl § 18; 4) z ogólnej sumy rozchodu na ciężar rachunku przyszłej filji łódzkiej zaliczone zostaną jedynie wydatki przewidywane ustawą warszawską; 5) pozostałość, wypadająca z zestawienia obliczonych w wyżej określony sposób sum przychodu i rozchodu, uważana będzie za kapitał Związku warszawskiego, reszta zaś pozostającej gotówki przekazana zostaje specjalnej kasie zapomogowej; 6) prócz jednorazowych składek wpisowych, oraz zwykłych tygodniowych, obowiązujących członków według ustawy Związku warszawskiego, członkowie filji łódzkiej opłacac będą stałe dobrowolne nadwyżki, aby tą drogą zachować wysokosć skali składkowej, stosowanej dotychczas w Stowarzyszeniu łódzkim (składka wynosić będzie 10 kop., nadwyżka zaś 5 kop. tygodniowo, dotychczas rozmiar składek stanowił 15 kop.). Nadwyżki te przelewane będą do osobnej kasy zapomogowej, funkcjonującej przy Stowarzyszeniu w Łodzi, która dopłacać będzie w wypadkach, o ile zapomogi określone według regulaminu warszawskiego stanowiąć będą kwotę niższą, niż przewiduje ustawa łódzka, oraz wydawac będzie zapomogi, które

ani ustawą ani regulaminem związku nie będą wcale objęte.

W myśl tego postanowienia z sumy rb. 1,497 kop. 70, jaką rozporządza Stowarzyszenie robotników przemysłu drzewnego, przelanem będzie do ogólnej kasy w Warszawie rb. 200 na kapitał żelazny, rb. 213 kop. 70 na kapitał administracyjny, pozostanie zaś w kasie filii łódzkiej rb. 1,084.

Na delegatów do centralnego zarządu Związku w Warszawie jednomyślnie wybrano pp.: Józefa Górskiego i Kwiryna Sokołowskiego. Wojdą oni do składu tegoż zarządu.

Uchwalono, aby członkowie pozbawieni możliwości płacenia regularnie składek skutkiem choroby lub ciężkiego położenia, zwracali się zawczasu do zarządu z prośbą o zwolnienie ich chwilowe od regulowania składek.

Obecny na zebraniu prezes Związku warszawskiego p. Jakubicz zachęcał stowarzyszonych do prenumerowania tygodnika „Życie robotnicze“.

a

Korespondent petersburski „Berliner Lokal-Anz.“ donosi:

O spotkaniu Monarchów dowiadują się, że głównym punktem pertraktacji będzie uregulowanie różnych spraw bałkańskich. Ma być również rozpatrywana kwestya polska. Choć jest rzeczą pewną, że wizyta cesarza Wilhelma nie oddziała szkodliwie na porozumienie angielsko-rosyjskie, Rosya jednak ma, jak tutaj mówią, dać przyrzeczenie, że ostrze tego porozumienia nie będzie nigdy zwrócone przeciw Niemcom. Austriacko-rosyjskie kwestye sporne mają być poruszane tylko pośrednio.

Już uprzednio, były dyplomata, poseł pruski von Rath, utrzymywał w „Noue Fr. Presse“ z okazji spotkania Monarchów, że polityka polska Prus jest ogólnie, łącząc Niemcy z Rosyą.

Senat rządzący polecił oddać pod sąd b. marszałka szlachty Łopuchina, brata skazanego niedawno b. dyrektora departamentu policyi. Łopuchin jest oskarżony o malwersacje z kapitałem żywnościowym.

Strejk oficjalistów tramwajowych w Petersburgu skończył się już zupełnie. Nie przyjęto z powrotem około 100 konduktorów.

Według informacji „Swieta“ powstał projekt, aby prawodawstwo fińlandzkie było kontrolowane przez gabinet i rosyjskie ciała prawodawcze.

Jak donosi korespondent londyński gazety „Nowoje Wremia“, angielska partya robotnicza walsła do Izby gmin interpelację w sprawie zjazdu Monarchów Rosyjskiego i angielskiego. Interpelacja ta została przez Izbę odrzucona. Podobną interpelację wnieśli do parlamentu szwedzkiego socjaliści, ale i tutaj interpelację odrzucono.

W Synodzie prawosławnym odbyła się narada w sprawie opracowanego przez ministerium projektu prawa o małżeństwach mieszanych. Metropolita Włodzimierz i Antoniusz oświadczyli się przeciwko jakimkolwiek ustępstwom dla władzy świeckiej. Członkowie Synodu z Królestwa Polskiego twierdzą, że małżeństwa mieszane są nieuniknione i kościół musi się z tem liczyć. Ostatecznie Synod postanowił tolerować małżeństwa mieszane z warunkiem, że przed zawarciem małżeństwa obie strony podpiszą deklarację, że dzieci zrodzone z małżeństw mieszanych będą wychowywane w religii prawosławnej.

Dzienniki czeskie donoszą, że policya zakazała odbycia zwołanego w Pradze zgromadzenia studentów polskich i postępowych rosyjskich, celem zaprotestowania przeciw oderwaniu Chełmszczyzny.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Broniwoja. Jutro Wandry.

ZEBRANIE. Jutro w lokalu (Piotrkowska 175) o godz. 7 wieczorem, ogólna zebranie członków Kasy pogrzebowej przy Stow. „Jedność“

KRONIKA.

(=) **Student.** Ministerium oświaty poleciło kuratorom okręgów naukowych zwracać jaknaj-

ściślejszą uwagę na prośby studentów wyższych zakładów naukowych o odroczenie im powinności wojskowej. Na przyszłość mają być uwzględniane prośby tylko tych studentów, którzy pilnie uczęszczają na kursa i którzy prowadzą się bez zarzutu.

(a) **Ogólny zjazd taryfowy.** Dziś odbywa się w Petersburgu ogólny zjazd taryfowy przedstawicieli dróg żelaznych rosyjskich, na którym, między innymi, podlegać będą rozpatrzeniu: 1) sprawa o niższenie taryfy na przewóz alabastru i gipsu palonego i mielonego w stanie surowym; 2) o wprowadzenie taryfy na przewóz ładunku, deklarowanego w listach frachtowych („drewniane części warsztatów do maszyn do szycia“); 3) o niższenie taryfy na przewóz opilek i zastosowania do nich normy pełnego ładunku wagonowego na 400 pudów; 4) o taryfie na przewóz w pudach przedmiotów 65 grupy nomenklatury taryfy ogólnej, obliczonych według dyferencyału № 6 (prócz masła krowiego topionego i nietopionego i masła śmietankowego); 5) o taksowaniu ładunków wysyłanych pod nazwą „smary mineralne z osłatków nafiolanych“.

(a) **Z giełdy łódzkiej.** Komitet petersburskiej giełdy nabiału i drobiu, załączając projekt zasadniczego prawa o skróceniu liczby dni świątecznych, przedstawiony na zasadzie § 54 postanowień Rady państwa, przez grupę 35 członków tej Rady do rozpatrzenia, — zawiadamia łódzki komitet giełdowy, że postanowił zwrócić się do wszystkich rosyjskich komitetów giełdowych, do rady zjazdów, przedstawicieli giełdy handlowej i gospodarstwa rolnego, rady zjazdów przemysłu i handlu, rady zjazdów do spraw handlu mąką i innych organizacji, mających na celu rozwój handlu i przemysłu z prośbą o podjęcie starań w ministerium Handlu i przemysłu, jak również o przedsięwzięcie wszelkich środków dla podtrzymania tego projektu przy rozważaniu go w drodze prawodawczej.

Komitet jest zdania, że szybkie urzeczywistnienie tego projektu prawa wyda pomyślne wyniki na polu rosyjskiego handlu i przemysłu.

Petersburski komitet giełdowy uprasza przytem o nadesłanie w czasie możliwie szybkim, kopij podań, deklaracji w tym przedmiocie oraz podjętych starań w tej sprawie.

(a) **Sprawy taryfowe.** Z dniem 1 października r. b. ustanowionym zostaje podział według norm pełnego ładunku wagonów siły nośnej 900, 750 i 610 pudów, na przewóz ładunków 28/25 grupy materiałów leśnych i drzewa.

Dotychczasowa norma utrzymana zostaje: a) w komunikacji miejscowej kolei warszawsko-wiedeńskiej ze stacyami udziału kaliskiego; b) w komunikacji wszystkich stacyj drogi wiedeńskiej ze stacyami kolei Fabryczno-łódzkiej; c) w komunikacji udziałów wązkotorowych kolei Warszawsko-wiedeńskiej ze stacyami kolei zagranicznych; d) w komunikacji stacyj kolei łódzkiej przez Warszawsko-wiedeńską, ze stacyami dróg zagranicznych; e) w miejscowej komunikacji między stacyami kolei Fabryczno-łódzkiej.

(x) **Z Tow. opieki nad zwierzętami.** W dniu 18 b. m. pod przewodnictwem prezesa p. B. Dobrzańskiego odbyło się posiedzenie zarządu łódzkiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami. Postanowiono:

1) Na zasadzie decyzji głównego zarządu z dn. 26 maja r. b. za № 133 przyjmować małoletnich w poczet członków Towarzystwa tylko jako członków zwyczajnych.

2) Dla rozpowszechnienia ustawy „Związek Majowy“ wydrukować 5000 egzemplarzy takiej.

3) Ponieważ doszło do wiadomości zarządu, że wielu handlarzy gołębiarni, łapie takowe w siłki, skutkiem czego duża ilość gołębi łamie sobie nogi, przeto zarząd postanowił przedsięwziąć najenergiczniejsze środki celem nkrócenia podobnej męczarni ptaków.

4) W poczet członków łódzkiego oddziału przyjęto 18 osób.

Na tem posiedzenie zakończono o godzinie 10 i pół wieczorem.

(h) **„Sanitas“.** Komitet organizacyjny Towarzystwa „Sanitas“, mając upoważnienie do zakupu potrzebnego taboru, postanowił, aby wszystkie narzędzia zakupić w firmach krajowych.

(c) **Akt szkolny w zakładzie M. Zarzyckiej.** W dniu 20 b. m. odbył się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego w zakładzie naukowym p. M. Zarzyckiej (Mikotajewska 22), przekształconym obecnie na 7-klas-

owy. W istniejących w roku bieżącym, dwóch klasach, I i II kształciło się ogółem 102 uczennice, z których promowano 27. Nagrody w książkach i listach pochwalnych otrzymało 26 wychowanek.

Kursy froeblovskie, zorganizowane przy szkole p. M. Zarzyckiej, ukończyły w roku bieżącym i otrzymały świadectwa 9 wychowanek, mianowicie: Ludwika Jankowiczówna, Ksawera Józefowiczówna, Janina Kodrzyńska, Bronisława Laudauówna, Apolonia Leszewska, Władysława Rawieka, Marya Trybura, Felicya Wernerówna i Filomena Wolska.

(=) **Kursy naukowe.** Zarząd kursów naukowych w Warszawie prosi nas o zaznaczenie, że programy na r. 1909/10 wszystkich czterech sekcji, a mianowicie: matematyczno-przyrodniczej, humanistycznej, technicznej (wyższe kursy techniczne) i rolniczej (wyższe kursy rolnicze) wysyłaj z druku i otrzymywać je można bezpłatnie w tejże kancelaryi przy ul. Włodzimierskiej № 2/5, w gmachu Stowarzyszenia techników.

(x) **Kara prasowa.** P. inspektor do spraw prasowych w Łodzi, Petrow, przedstawił do general-gubernatora warszawskiego artykuł, zamieszczony w „Głosie Zagłębia“ p. t. „Czy będziemy mieli rewizję senatorską“, uznając ten artykuł za niecenzuralny.

Wskutek tego przedstawienia, p. general-gubernator warszawski Skalon skazał redaktora Skibińskiego na zapłacenie 400 rubli kary.

(a) **Rozszerzenie gazowal.** Konsorcyum obywateli, które na zasadzie Najwyższej sankcyi uzyskało koncesyę na dzierżawę i eksploatacyę gazowni łódzkiej, postanowiło rozszerzyć przedsiębiorstwo i w tym celu nabyło plac sąsiedni przy ulicy Targowej od braci Lange, za sumę 40,000 rubli.

(c) **Szkoła dentystyczna.** W lipcu r. b. otwarta zostanie w Łodzi, na mocy zatwierdzenia ministerium, szkoła lekarska dentystyczna, której założycielem jest dr. A. Żadziejewicz. Kierownikiem tej szkoły będzie znany lekarz prof. Stanisław Bartoszewicz; wykłady prowadzić będą profesorowie miejscowych, lekarze-specjaliści zaproszeni z Warszawy.

Kurs nauki w szkole będzie trwał dwa lata, poczem wykwalifikowani wychowawcy otrzymać będą świadectwa z prawem tytułu lekarza dentysty. Przy szkole urządzona zostanie bezpłatna klinika. Będzie to więc pierwszy w naszym wyższym zakładzie naukowym, w którym szkoły mogą mieć kandydaci, którzy ukończą sześcioklasowy zakład naukowy.

Szkoła dentystyczna mieścić się będzie w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 86.

(a) **Jatki przy ul. Kościelnej.** Jak wiadomo, władza wyższa zezwoliła na otwarcie nowych jatek na placu Kościelnym, z warunkiem, aby wszelkie nieczystości sprowadzane były do zbiornika i następnie wywożone za miasto. Tymczasem wbrew wymaganym warunkom, wszelkie nieczystości z tych jatek spływają do rzeki Łódki. Wobec tego, po dokonanej rewizji przez organy komisji sanitarno-policyjnej — i stwierdzeniu nieczyszczenia rzeki Łódki — przesłano odpowiedni protokół do gubernatora piotrkowskiego dla wydania odnosnego rozporządzenia w tym przedmiocie.

(c) **Choroby zakaźne.** We dworze Łagiewnik wybuchła wśród dzieci ospa, zaś we wsi Sobotniki pod Zgierzem — odra. W celu przedsięwzięcia środków zaradczych władza powiatowa dotychczasowa na miejsce epidemii lekarza.

(c) **Osobiste.** Prezes zjazdu sędziów pokoju tego okręgu gub. piotrkowskiej rz. r. st. K. M. Moszalski, wyjechał dziś na kilkotygodniowy urlop.

(h) **Zabawa na korzyść straży ogniowej ochotniczej.** Straż ogniowa ochotnicza, instytucya może jedna z najpożyteczniejszych w naszym grodzie, na każdym kroku odczuwa brak odpowiednich środków materialnych, a wskutek tego sprawia nieraz zarząd w tak przykrem położeniu, że pamiętając o owsiu i paszy dla koni, pensyi dla płatnych strażaków, którzy w dzień i w noc czuwają nad bezpieczeństwem mieszkańców, jest zmuszony nieraz odmówić komendanturze środków na zakupy niezbędnych narzędzi. Stan taki wywołuje pewne rozgoryczenie, tem więcej, że chcąc iść z postępem techniki przeciwpożarnej, należy bezustannie czuwać i robić pewne wydatki.

Zarząd straży ogniowej ochotniczej apeluje więc do obywateli i wszystkich mieszkańców miasta, aby przez swój współudział w zabawie, jak

straz ogniowa ochotnicza urzadza w niedziale nadchodzaca w Helenowie, a przez to powiekszyli sredki materialne tej strazy.

Program zabawy nader bogaty i efektowny. W programie w nim udział 4 orkiestry, 5 stowarzyszen przewaznych, gimnastycy. Najefektowniejszym będzie pozar domu i rozwinięta akcja ratunkowa z udziałem ludzi, gaszenie domu, do czego beda użyte rabinny, sikawka parowa, ręczne i t. d.

Bilety na zabawe nabywac mozna weznesniej w kancelaryi strazy ogniowej ochotniczej (Mikołajowska 54).

W czasie zabawy confetti beda sprzedawane w ogrodzie.

(=) Mieszkania. Skonczy sie samowola naroznych niechlujnych kamieniczników, bowiem główny lekarz opracował projekt prawa o higienicznym i sanitarnem urządzeniu mieszkań w miastach.

(h) Z targu. Ceny artykułów spożywczych w ostatniach dniach, są one nader wysokie. Co zas do pszenicy, to ceny jej przechodzą wszelkie oczekiwania: za centnar siana każą płacic 2 rub. i wyzej za korzec owsa 5 rub., a słomy daje sie odliczować zupełny brak.

(a) Wczorajsza burza. W dniu wczorajszym nad wieczorem przeciagnęła nad miastem i okolice burza, z towarzyszeniem błyskawic, grzmotów i piorunów, podczas której w Zgierzu, oraz we wsiach okolicznych, jako to: Łagiewniki, Chęć, Skotniki, Dobra i innych spadł ulewany deszcz oraz grad wielkości grochu.

Skutkiem ulewy najwięcej ucierpiał Zgierz i Łagiewniki. Tam woda płynęła tak bystreimi strumieniami, że w wielu miejscach potworzyła wyrwy około półtora głębokości. Rzeczka Bura wystąpiła z brzegów i zalala łąki.

Wczorajsza burza nie wyrządziła poważniejszej szkody.

(a) Aresztowanie. Wydział śledczy policji aresztował dwóch ludzi, którzy poszlakosygnali się o cały szereg napadów i zbrodni, między innymi o to, że w dniu 27-ym sierpnia 1907 nie kręjącymi, niewykrytymi dotychczas przegodźli, zabili na schodach domu przy ul. Engla 10, n. (na Białym) robotnika Zilicha, z kąd udali się do ulicy Białej i dokonali morderstwa na osobie robotnika Ejnika oraz sięgając rąkami strażaka i dwierowemii córke. Następnie złoczyńcy pobiegli na ulicę Engla i kilkoma wystrzałami zabili żonę Zilicha. W celu przekonania się, czy Zilichka żyje pobiegli na ulicę Białą i tutaj zabili Ejnikównę. W związku z tą zbrodnią pozostaje fakt morderstwa dokonanego w dniu 27-ym sierpnia 1907 r. na małżonkach Wilmańskich w domu przy ul. Gluchej (Bałuty).

Policja śledcza jest na tropie do wykrycia innych spólników organizacji, która dokonała napadu na wie partyjnym i dla tego powstrzymuje się od ujawnienia na razie nazwisk ujętych.

(p) Ogólne osłabienie. W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległo cztery osoby, dwóch mężczyzn i dwie kobiety, z tych jedna do szpitala, jedyną mieszkanką odwiedzeni zostali. Wszystkim doraźną pomoc udzielił lekarz Pogotowia.

(b) Pożar. Dziś, o godz. 7 i pół rano, w farbiarstwie Bimiego przy ul. Zielonej nr. 18, w oddziale uszarni zapaliła się przedza. Na miejsce wypadku pojeżdżali II oddziały strazy ogniowej ochotniczej i straż miejska, które w pół godziny ogień ugasiły. Straty nieznane.

(c) Przy pracy. Wczoraj w ślusarni przy ulicy Piotrkowskiej nr. 116 Józef Gutnik, lat 20, ślusarz, w czasie podnoszenia pracy kaleczył obidwie ręce. W parę godzin później taki sam wypadek zdarzył się na ul. Sienkiewicza nr. 30 także ze ślusarzem Izraelem Srebrnym. O godzinie 5 rano, w fabryce Eiserta przy ulicy Karłowicza nr. 19 Stanisław Syczyński, robotnik, lat 30, przy pracy został walcem i uległ zgnieceniu piersi, przez coalaczeniu rak. Odwioziony został do szpitala Gębowanego Krzyża. Wszystkim trzem doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(d) Bezdomny. Coraz więcej Pogotowie wzywane bywa do ludzi, którzy z głodu padają na ulicy. Wczoraj w przedmieściu na ul. Przejazd nr. 47 znaleziono Antoniego Kalskiego, lat 39, bez zajęcia i mieszkańca, w stanie zupełnego wyczerpania sił. Po złożeniu dla niego kilkunastogodni kopciak przez przechodniów, dorożką odwieziono go do Przytułku noclegowego.

(e) Mieludzie. Na ul. Kolejnej nr. 4 jakiś nieduży przechodzień tak pchnął 5-letniego Józefa Nowaka, syna robotnika, który stał na chodniku, że ten, padając na śnieg telefoniczny, boleśnie głowę okaleczył. Ratunek opatrzył lekarz Pogotowia.

(f) Na Kochanówce. Szpital dla umysłowo

i nerwowo chorych w Kochanówce, utrzymywany ofiarnością publiczną bezustannie potrzebuje zasilków, by mógł sprostać zadaniu, wobec zwiększającego się wciąż zastępu tego rodzaju chorych, najniebezpieczniejszych z nieszczęśliwych, zwłaszcza w sferach ludzi uboższych, które nie posiadają ani środków, ani możliwości otoczenia takiego chorego należyta opieką a cóż dopiero mówić o kuracji.

Szpital Kochanówka nader rzadko zwraca się do ofiarności publicznej, rzadziej niż jakakolwiek z instytucji filantropijnych naszego miasta.

Towarzystwo „Harmonia” postanowiło więc doroczną swoją zabawę ogrodową, projektowaną na nadchodzącą niedzielę dnia 27-go b. m. w parku miejskim „Źródłiska”, urządzać na korzyść szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce, ufne, że dozna ze strony publiczności szczerzego poparcia.

Program tej zabawy, utrzymanej w stylu z czasów Księstwa Warszawskiego, będzie bardzo urozmaicony.

(h) Z Pabianie. Pani Zofia Kindler, wdowa po s. p. Ludwiku, przemysłowcu, na cmentarzu ewangelickim w Pabianicach wybudowała kaplicę, kosztem 40,000 rb. Do kaplicy tej miały być przeniesione zwłoki męża, jak również życzeniem p. K. było, by i ona została pochowana w tej kaplicy. Poza temi życzeniami fundatorka miała na uwadze i dobro publicznie, urządzając kaplicę w ten sposób, by w niej na górze za pewną opłatą mogły stać zwłoki bogatszych zmarłych, a na dole bezpłatnie zwłoki robotników, aż do chwili pogrzebania ich. Pani Kindler z doświadczenia przekonała się, że w wielu wypadkach ciała zmarłych, szczególnie ze sfery robotniczej stoją po parę dni w mieszkaniach ciasnych, zamieszkałych przez parę osób, wpływa bardzo ujemnie na stan zdrowia otoczenia, a nawet są wypadki przenoszenia choroby. Dla uniknięcia tak niehygienicznego praktykowanego zwyczaju, kaplica miała być zarazem domem przedpogrzebowym. O wszystkich tych planach wiedziała gmina ewangelicka, która nie protestowała.

W sobotę zeszłego tygodnia miało się odbyć przeniesienie zwłok do kaplicy. Około godziny 2-jej po południu, kiedy zjechała się cała rodzina i wiele osób życzliwych, a trumny ze zwłokami s. p. Ludwika Kindlera wydobyto z ziemi, gmina zakomunikowała p. Zofii Kindler, że zgodzi się na przeniesienie zwłok, jeżeli ona da 5,000 rb. na utrzymanie kaplicy.

Wystąpienie gminy w takich warunkach p. ni Kindler i cała rodzina uważała za niczem nie usprawiedliwione, nie zgodziła się więc na propozycję i kazała zwłoki pochować w ziemi, z której były wydobyte.

Fakt mówi sam za siebie, komentarze zbędne...

(c) Ucieczka więźnia. W ubiegły piątek z więzienia łączycyckiego zbiegł mieszkaniec m. Ozorkowa Mordka Jaszniński, zmylwszy czujność strażników podczas spaceru na podwórzu więziennym. W tym czasie blacharze dokonywając naprawy dachu gmachu więziennego przystawili drabinę, z czego skorzystał Jaszniński, przeniósłszy drabinę w miejsce mało dostrzegalne, po której wdrapawszy się szybko na górę dostał się na dach sąsiedniej nieruchomości i w ten sposób odzyskał swobodę.

Zarząd więzienny dowiedział się o wypadku dopiero w pół godziny po ucieczce. Zarządzone poszukiwania nie odniosły żadnego skutku. Blacharz posadzony o udział w ułatwieniu ucieczki został aresztowany.

(x) Okradanie wagonów. Wczoraj pomiędzy Koluszkami a Pływami, nieznanymi sprawcy w biegu pociągu towarowego skradli z wagonu bełę wyrobów wełnianych, wagi 7 pudów, do transportu Zawiercie—Moskwa. — Na st. Piotrków, przy oględzinach pociągu towarowego, zauważono, że wagon nie ma jednej plomby; przy sprawdzaniu ujawniono kradzież worka cukru, wagi 6 pudów, do przesyłki Pniowo—Sosnowiec; następnego dnia policja znalazła worek ten u pasera i dostawiła go do ekspedycji towarowej, brakowało już jednak 32 funtów cukru.

(a) Śmierć pod kołami. W Zgierzu zdarzył się wczoraj wypadek śmiertelny przejechania. Przy zbiegu ulic Piłkowskiej i Polnej woźnica, dążący w stronę Ozarowa, najechał na 75-letnią Józefę Marcinką. Koła wozu nalażowanego towarem, przeszły przez głowę i nogi. Zanim nieszczęśliwą po opatrunku, przewieziono do szpitala, ta wkrótce zmarła. Woźnica zbiegł.

Loterya. Dziś, jako w 10 dniu ciągnięcia 5-jej klasy 192 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

75000 rb. nr. 3363.

3000 rb. nr. 5506.

2000 rb. nr. 6411, 10561, 14833.

1000 rb. nr. 7499, 23111.

400 rb. nr. 1338, 4619, 10003, 10319, 10527, 10826, 14162, 21607.

(=) S. p. Sabina Cereмуżyńska. W tych dniach zmarła w Warszawie s. p. Sabina Cereмуżyńska, artystka teatru Małego. S. p. Cereмуżyńska, obdarzona rzeczywistym talentem do ról charakterystycznych, była jedną z wybitniejszych sił do ról epizodowych teatru Małego.

Zmarła artystka lwiał część swej kariery scenicznej, bo lat osiemnastu, spędziła na scenie łódzkiej, jako jedna z najgorliwszych i najpracowitszych jej współpracowniczek.

Cieszyła się przytem powszechnym szacunkiem zarówno wśród kolegów, jakoteż i publiczności za swój prawy charakter, dobroć serca i koleżeńską uczynność.

Umierając w 47 roku życia, osierociła męża, również artystę dramatycznego teatru Małego i kilkoro dzieci.

Z WARSZAWY.

* Masowe aresztowania.

W składach maszyn kompanii Stugera—jak donosiliśmy—wynikł zatarg między pracownikami a firmą. Onegdaj pracownicy zebrałi się w biurze zarządu Tow. (Marszałkowska nr. 137), żeby zawiadomic szefów firmy o swych postulatach; nagle do lokalu wkroczyła policja i aresztowała wszystkich obecnych.

Po sprawdzeniu dowodów osobistych, urzędników i pracowniczki około godz. 9 wiecz. wypuszczono, a inkasentów w liczbie przeszło 120 osób odprowadzono do ratusza.

Zwierzchność firmy poczyniła starania o uwolnienie aresztowanych.

Jedno z pism donosi, iż pracownicy domagali się przywrócenia warunków uzyskanych w roku 1906 oraz uwolnienia 5 kolegów swych aresztowanych w poniedziałek. W związku ze strejkim w sobotę aresztowano w ogrodzie Saskim 50 osób.

Z KROLESTWA.

Chęciny. Mieszkańcy Chęcin jeszcze po ostatnim 8 maja 1905 r. pożarze nie zdążyli się odbudować, aż tu znienacka z 14 na 15 czerwca w nocy po godzinie 12-jej weszła się po ar w domu rabinia Ochorowicza i zniszczyła 44 domów. Pożar trwał całą noc; na pomoc przybyła straż ogniowa z Kielc i Białogona i położyła tamę przed umiejscowieniem tego żywiołu. Ze spalonych pozostały 2 domy chrześcijańskie, reszta żydowskie.

W Łagrach (gub. kowieńska) spaliło się 276 budynków. Około 500 rodzin pozostało bez chleba i dachu nad głową. Miejscowa straż ogniowa okazała się zupełnie niedołączną. Jedyne dzięki okolicznym właścicielom ziemskim, którzy pośpieszyli z pomocą, udało się uratować resztę domów.

Kielce. Kapituła wybrała na Administratorka dycezyi kieleckiej ks. prałata Aleksandra Kluczyńskiego, scholastyka kapituły, sędziego surrogata konsystorza, proboszcza chęcińskiego i regensa seminarjum kieleckiego.

(Ks. prałat Kluczyński urodził się w roku 1837, wyświęcony został w r. 1860. *Przyp. Red.*)

Ostatnia poczta.

— Projekt zredukowania terminu pełnomocnictw dla członków Rady państwa z 9 gubernii zachodnich przyjęto na dzisiejszem posiedzeniu olbrzymią większością głosów, jedynie przeciwko głosom polskimi, bez żadnej dyskusji, z wyrażen-

zyczenia, aby w najbliższej przyszłości wy-
członków rady dokonany był przez zebrania
gubernialne ziemskie, tam, gdzie tego jeszcze nie-
ma. Przemawiali: Saburow, motywując życzenia
Rady, i Wojniłowicz, który oświadczył, iż pola-
cy będą głosowali przeciw projektowi, gdyż upa-
trują w nim prawo wyjątkowe.

— Trybunał kasacyjny odrzucił skargę ka-
sacyjną Siczynskiego, skazanego przez sąd lwow-
ski, za zabójstwo namiestnika hr. Potockiego, na
karę śmierci przez powieszenie. Skargę Siczyn-
skiego rozpoznawał senat, złożony z radców dwo-
ru: trzech rusinów i dwóch polaków.

Siczynskiemu pozostała zatem obecnie już
tylko łaska monarchy.

— Do «Neues Wiener Tageblatt» telegrafu-
ją z Londynu: Król Edward postanowił ostatecz-
nie przybyć w r. b. do Marynbadu. Na posta-
nowienie to wpłynął własnoręczny list cesarza
Franciszka Józefa, wręczony królowi przez amba-
sadora austriackiego w Londynie.

— Król Piotr ofiarował podobno głównym
spiskowcom, pułkownikowi Maszinowi i byłemu
ministrowi Gencicowi, po 100,000 franków za
opuszczenie Serbii. Obaj ofertę odrzucili, ponie-
waż na zgromadzeniu spiskowców uchwalono wy-
stępować w dalszym ciągu przeciw królowi i je-
go rodzinie.

— Klub ruski w wiedeńskiej radzie państwa
zastanawia się nad tem, czyby nie urządzać ob-
strukcyi podczas obrad nad budżetem, aby w ten
sposób wywalczyć ulaskawienie Siczynskiego przez
cesarza.

Tabela wygranych.

W 9-yim dniu ołagnienia 5 klasy 192-iej lo-
teryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 21 czerwca 1909 roku.

Rb. 15000 N 2981. Rb. 4000 N 3782. Rb. 2000
N 17886 20077. Rb. 1000 N 945 11820 14635. Rb. 400
N 1062 1185 3544 6936 7705 8038 12861 13467 17663
18376 20221 20231. Rb. 200 N 1399 2523 4483 14973
20480 22225 22318. Rb. 100 N 899 1268 1315 2698 3194
10335 10783 11379 12110 12560 13688 14647 15000 15157
19509 19800 22808 23036.

Rb. 50 N 10 41 51 125 37 94 243 60 275 437
72 94 588 88 90 622 738 56 835 943 1012 33 109 32 44 65
202 8 48 49 309 43 62 458 33 569 80 94 600 40 41
60 78 93 723 53 58 59 70 868 904 39 43 53 84 99
2004 64 78 105 6 42 85 223 37 50 81 88 312 96 420
25 593 44 77 92 96 685 722 77 824 72 73 86 905 12
74 94 3088 42 222 40 325 459 546 56 636 16 67
76 90 731 827 47 75 78 90 94 928 33 37 69 84 4107
34 29 34 83 87 281 303 5 84 94 409 53 97 522 641
48 772 841 47 301 32 31 36 40 78 5075 83 141 91
116 36 65 81 82 382 94 97 416 56 63 518 38 45 62
182 84 753 54 87 802 41 47 70 82 95 904 13 50 6044
128 31 61 82 206 64 64 321 27 32 63 75 439 83 516
23 32 53 60 82 92 628 722 45 61 62 86 91 828 68 89
903 61 72 95 7082 121 27 35 91 383 335 19 39 71
410 87 519 49 63 72 79 99 601 82 746 53 93 802 44
71 900 25 29 38 46 58 66 93 323 54 183 201 7 49
98 310 35 432 531 81 659 724 54 64 78 892 92 908
35 78 93 3051 65 156 69 211 12 21 74 94 855 408
13 521 75 639 57 733 33 89 859 92 980 10041 58 64
129 277 303 405 78 553 79 601 53 745 69 80 90
874 907 13 14 35 1408 33 42 180 83 84 275 25 326
41 43 410 515 20 34 38 44 54 92 601 56 62 83 707
67 82 88 801 60 92 901 32 62 1203 31 80 115 49
211 35 33 339 64 78 428 64 70 542 618 24 74 80 715
880 92 905 45 97 13034 43 55 64 74 100 29 61 211
62 80 96 303 29 30 45 80 445 56 553 632 55 64 69
712 33 43 800 6 902 70 86 93 14024 30 32 109 78
89 244 50 70 335 42 72 410 27 31 33 59 62 76 91 97
511 20 632 703 19 81 832 61 78 919 28 40 47 70 88
15023 53 75 113 85 47 208 11 14 19 331 53 413 22
523 40 49 67 617 98 829 43 55 59 936 50 76 16015
20 127 183 223 32 98 809 33 82 473 93 513 63 93
682 42 57 790 819 904 85 90 17009 27 51 67 75 82
189 76 79 85 88 99 201 28 78 88 321 45 91 94 411
15 17 58 74 81 92 527 31 45 82 83 616 78 789 84
861 19 924 52 88 13030 50 60 124 35 61 77 78 87 69
220 67 311 35 54 77 81 524 29 63 68 684 752 352
922 27 33 84 13016 45 97 108 280 97 308 62 90 419
73 81 541 48 59 634 758 85 817 27 94 88 87 20161
460 18 92 522 32 777 860 945 55 21004 13 19 23 24
36 68 81 109 98 205 47 53 68 99 362 88 415 45 81 85
547 53 92 608 24 75 81 809 15 39 2 928 52 72 99
22006 85 52 133 213 330 37 401 507 28 55 73 96
637 64 722 28 832 910 11 26 58 68 85 23086 91 150
76 502 24 428 59 63 74.

zawierającą 15,200 rb., oraz drugą, zawierającą
8,844 rb.

Petersburg, 21 czerwca (P). W ciągu ubie-
głej doby zachorowało na cholere 40-ci osób,
zmarło 19.

Petersburg, 21 czerwca (P). Prezosa sądu sie-
dleckiego, Lentza, mianowano prezesem departa-
mentu warszawskiej izby sądowej.

Kijów, 21 czerwca (P). Dziś na ulicy Ku-
zniecznej nieznanzy człowiek, ścigany przez po-
licyę, zabił czterema strzałami stróża. Ujęto go
jednak i odprowadzono do aresztu.

Tyflis, 21 czerwca (P). W domu kupca Ali-
chanowa przy ulicy Mikołajewskiej nieznanzy sprawa-
ca podrzucił bombę, która, wybuchnąwszy poczyni-
ła znaczne spustoszenia, ofiar w ludziach wszakże
nie było. Podczas spaceru kupcowi Mustachtidi-
winowi ukradziono 9-letniego syna. Nazajutrz
zjawił się jakiś kaukazyk, żądając okupu za
dziecko w wysokości rb. 75,000. Gdy kupiec po-
stał po policyę, przybyły strzałem z manzera za-
bił go, a potem strzelił do siebie. Nieprzytomne-
go odwieziono do szpitala.

Irkuł, 21 czerwca (P). Zbiegl ztąd kasyer
26-go wschodnio-syberyjskiego pułku, odebrawszy
z banku na mocy sfalszowanego pełnomocnictwa
rb. 161,000 z sum ekonomicznych.

Londyn, 21 czerwca (P). W niedzielę
w osobnych wagonach przybyło 16-tu członków
rosyjskiej Dumy państwowej i rady państwa:
Chomiakow, Guczow, Zwiginczew, Lerche, Szi-
dlowski, Krüdenor-Struwe, hr. Bobrinskij II-gi,
Montwill, Maksudow, Milukow, Maklakow, Czol-
nokow, Jefromow, Stachowicz, hr. Olsnfjew i Gle-
bow. Z powodu niedzieli nie było przyjęcia uro-
czystego na dworcu kolejowym. Gości przyjmu-
je komitet, złożony z Greya, Balfoura, dwóch
arcybiskupów, kilku lordów, preśosa izby gmin itd.
Prasa przypisuje przyjazdowi znaczenie nieurzęd-
owego lecz serdecznego zbliżenia obu narodów do
zawiazania stosunków intelektualnych, politycz-
nych, społecznych i handlowych „Daily Grap-
hic, Daily News i Morningleader w artykułach
wstępnych witają serdecznie przyjazd członków
Dumy, który powiniatyby jeszcze bardziej pole-
pszyć stosunki angielsko-rosyjskie, przyczyniając
się do lepszego a wzajemnego zrozumienia na-
rodów angielskiego i rosyjskiego.

Londyn, 21 czerwca (P). Członkowie Dumy
państwowej i rady państwa, którzy przybyli tu
z Petersburga, odwiedzili prezosa ministrów, mi-
nistra spraw zagranicznych, prezosa obu izb,
arcybiskupa kanterburyjskiego, oraz inne osoby
wybitne.

Londyn, 21 czerwca (P). Admiraltya ogło-
siła komunikat o spotkaniu krążownika „parow-
cem „Sapho“. Nikt nie zginął i nikt nie odniósł
szwanku. Prace około naprawienia okrętu są
w toku. Jest nadzieja że krążownik wkrótce bez
trudności będzie wydobyty z morza.

Konstantynopol, 21 czerwca (P). Wobec
wiadomości niepokojących o niepełnie ukończonych
operacjach Dżawida baszy w Albanii, izba po-
siół przyjęła interpelacyę, skierowaną do mini-
stra spraw wewnętrznych, tyczącą się tych ope-
racji.

Liverpool, 21 czerwca (P). Z przyczyn reli-
gijnych doszło do poważnych zaburzeń pomiędzy
irlandzkimi katolikami a protestantami. Kilka
domów zburzono, jeden podpalono. Policya kon-
na kilka razy pod gradem kamieni, występowała
przeciw demonstrantom. Aresztowano około 40
osób. Zraniono kilku policyantów.

Kopenhaga, 21 czerwca (P). Wśród owacy
ludności wypłynęła na morze na okręcie „Ala-
bama“ wyprawa do Grenlandyi północno-wschod-
niej pod kierunkiem Nicholsona.

Cetynia, 21 czerwca (P). Skupczyza przyją-
ła jednomyślnie traktaty handlowe z Rosyą, Buł-
garyą i Turcyą.

Tabrys, 21 czerwca (P). W niedzielę od-
dział rosyjski przeniósł się ze swego obozu do
ogrodu szacha w Bagiszemalu. Oddział z muzy-
ką i śpiewem przeszedł przez całe prawe miasto
i przez bazy, wśród gęstych tłumów mieszkań-
ców, które zgromadziły się na ulicach i na da-
chach. W ogrodzie oddział był powitany przez
konsula i urzędników konsulatu. Generał Snar-
ski przepuścił wojsko w marszu ceremonialnym,
przyczem dziękował mu za służbę i za wzorowy
porządek.

Kalkuta, 21 czerwca (P). Pomiędzy Min-
dżurem a Kenerem rozbił się pociąg pocztowy,
jadący z Madrasu. Zabitych 15-tu krajowców.

D Z I E N N E.

Petersburg, 22 czerwca. (P.) Minister Dwo-
ru telegrafuje:

W dniu 20 b. m. Ich Cesarskie Mości z Na-
dostojniejszemi Dziećmi wysłuchali nabożeństwa
na jachcie «Sztandard». Na nabożeństwie byli o-
becne osoby towarzyszące Ich Cesarskim Mościom
w podróży, flag-kapitan Jego Cesarskiej Mości
komendant, oficerowie i załoga jachty, oraz ko-
mendanci okrętów towarzyszących jachtowi. Po
nabożeństwie Jego Cesarska Mość obchodził za-
łogę i witał ją, poczem odbyło się śniadanie, na
które zaproszono oprócz osób znajdujących się
na «Sztandarcie» i komendantów okrętów kadry.

Petersburg, 22 czerwca (P.) Rada państwa
olbrzymią większością przyjęła w redakcyi Dumy
projekt do prawa o odroczeniu wyborów i przy-
dłużeniu pełnomocnictw posłów do Rady państwa
z 9-ju guberni zachodnich.

Petersburg, 22 czerwca. (P.) Dziś w
Książę Konstanty Konstantynowicz przyjmował
sła japońskiego w Petersburgu barona Morozowa,
który miał honor wręczyć Jego Wysokości w imie-
niu cesarza japońskiego wysoki order imienia
Chryzantamy z okazji srebrnego wesela Jego
sokości Wielkich Książąt Konstantego Konstanty-
nowicza i Elżbioty Maurycówny.

Petersburg, 22 czerwca (P.) Opublikowano
Najwyżej zatwierdzony program obchodu 100-
setletniej rocznicy bitwy Poltawskiej.

Moskwa, 22 czerwca. (P.) Wobec zatwierd-
zenia ustawy o ochronie nadzwyczajnej, naczelnik miasta
nator ogłaszają o odwołaniu całego szeregu po-
stanowień obowiązujących i zamianie ich na nowo-
we, ze zmniejszeniem rozmiaru kar pieniężnych
do 500 rub. Wszyskie obowiązujące postanowienia
o prasie pozostają w swej mocy, ze zmniejsze-
nieniem rozmiaru grzywn do 500 rub.

Moskwa, 22 czerwca. (P.) Naczelnik miasta
na zasadzie przepisów o ochronie wzniesienia
wydał następujące postanowienie obowiązujące
Zabrania się ogłaszania, publikowania i rozpow-
szeczniiania jakiegokolwiek artykułów i ino-
niesień, wzniecających wrogi stosunek do rządu
rozpowszechniania utworów prasy, podważających
resztowi w sposób ustanowiony prawem, w prze-
stąpieniu wszelkiego rodzaju publicznych i
wystawianie i wizerunków pochwalających
wizerunków pochwalających i wizerunków
nie lub publicznie rozpowszechnianie
wieści o działalności rządu, instytucyi
urzędowej, oraz o wojsku lub uwłaczających
onorowi wojskowemu, wzniecających wrogi
wrogi dla wojska nastroj, tudzież roz-
alarmujących wieści o rozporządzeniach
wych, klęskach publicznych lub wypadkach
Winni przekroczenia tych przepisów pod-
legają w drodze administracyjnej karze do
lub aresztowi do trzech miesięcy.

Londyn, 22 czerwca. (P.) Izba gmin
strowi spraw zagranicznych zadano kilka
dotyczących wypadku z parostatkiem
Minister, odpowiadając na zapytania,
znane już fakty i powołał się na przysięgę

syjskie, dotyczące okrętów, zbliżających
stojącej na kotwicy eskadry. Zakomunikował
o wypadku i wspomniawszy, że rosyjski
marynarki, wysłany na „Woodbern“, swym
zeznaniu kapitała, że wypełniał tylko
locmana, minister dodał, że nie może
nie więcej przed otrzymaniem rosyjskiego
dowego komunikatu i raportu kapitała
„Machberna“

Narodowiec Macknil zwrócił się
z prośbą, aby z powodu zamierzonych
Anglii przez Jego Cesarską Mość
Cesarza, zastosowano niezbędne
zapobieżenia podobnemu smutnemu
Arnold Herbert zapytał, czy
szedł na rosyjskich wodach
też na pełnym morzu. Bo jeżeli tak, to
je układ, nadający rządowi
ustanawiania jakiegokolwiek
Na kilka innych zapytań
czyli, że znajduje się
przed otrzymaniem danych wiadomości
Londyn, 22 czerwca. (P.) Prezes
gielskiej zwiazki międzyparlamentarnej
gu komitetu przyjęcia gości rosyjskich
w hotelu Westminster posłów do Dumy
państwa i ogłosił najbardziej znane
z liczby tych, którzy podpisali zaproszenie

TELEGRAMY.

Petersburg, 21-go czerwca (P). Z parowca
„Włodzimierz“ skradziono przesyłkę pocztową.

kich. Podpisy reprezentują wszystkie niemieckiej opinii publicznej.

z wymienionych wcześniej zaproszenie lord Roberts, Chamberlain syn i inni. odpowiadali: Chemiakow i Zwieginew, nadzieje, że przyjazd rosyjan przyczyni umocnienia i rozwoju przyjacielskich stosunków między obu narodami. Profesor Ro proponował w imieniu uniwersytetu lon- poznać się z docentami przybyłych nau, albowiem nauka jest najlepszym do zbliżenia się wzajemnego. Odpowia- ilukow.

przyjęciu część posłów do Domy pojecha- chester, aby uczestniczyć w pochodzie tym na pamiątkę jednego z aktów walki egłość brytów.

stali w towarzystwie profesorów londyń- centów udali się na oględziny Londynu. m posłowie do Dumy zaproszeni zostali na obiad do domów prywatnych. W po- słowie do Dumy i Rady złożyli bilety księcia Walii.

22 czerwca. (P.) „Morning Post“ wobec otrzymanej ofiary 2000 funtów składki publicznej w celu nabycia za- bardziej udoskonalonego z istniejących w. Lord Roberts, Milner i Beresdorf, komisję dla współdziałania z władzami mi w wyborze praktycznie wypróbowan- ładu stałym modelu.

22 czerwca. (P.) Biurovi korespon- au donoszą z Salonik: Podług wiadomo- ny, w pobliżu Cec, pomiędzy oddziałem powstańców a żandarmami nastąpiło rwające kilka godzin. Trzech powstań- lo, jeden ranny. Z Elassin donoszą o oddziale greckiego na wieś Paliona.

22 czerwca. (P.) Sąd kasacyjny od- arzę Sycylijskiego, skazanego na śmierć two namiestnika Galicji hr. Potockiego.

22 czerwca. (P.) Edykt cesarski abrania urzędnikom palenia opium.

22 czerwca. (P.) Gazety drukują ob- krodzi Martensa i podkreślają jego zna- znie prawa międzynarodowego.

22 czerwca. (P.) Weckerle wyje-

chał do Wiednia, gdzie będzie przyjęty na audyencyi u Cesarza. Podług informacji gazet gabinet, który podał się do dymisji zaraz się usunie. Z drugiej strony głoszą, że Weckerle uczyni cesarzowi nową propozycję, dotyczącą przesilenia, i tylko wrazie jej odrzucenia gabinet obecny będzie uwolniony od tymczasowego pro- wadzenia spraw.

Wiedeń, 22 czerwca (P.) Podług informacji „Politische Correspondenz“ poseł austriacki w Sofii hr. Turn opuści w najbliższej przyszłości swój posterunek, jego następcą będzie poseł w Meksyku baron Giskra.

Londyn, 22 czerwca (P.) Podług informaryi „Sztandardu“ sułtan zamierza w jesieni podróżo- wać w celu odwiedzenia szeregu dworów europej- skich.

W początkach grudnia przybędzie do Anglii.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
21/VI 1 pp.	743.0	+22.6	83	Pa Z 0	Z dnia 21/VI Temperatura max. +25.0° C. Temperatura min. +10.5° C.
21/VI 9 w.	741.0	+17.2	88	Za	Opadu 2.1
22/VI 7 r.	738.5	+16.8	81	W 1	

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 22 czerwca.

	ład.	ofiar.	trans.
Czeki na Berlin	46,50	—	—
4% Renta Państwowa	85,00	84,00	—
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,00	99,00	—
5% „ z 1906 r.	100,00	99,00	—
5% Premiiówki I-iej emisji	400	390	—
5% „ II-iej	295	285	—
5% Szlacheckie	265	255	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	94,25	93,25	93,65
4% „	89,00	88,00	88,50
5% Listy zastawne m. Warszawy	100,75	99,75	—
4 1/2% „	90,50	89,50	—
Akcyje Lilpop, Rau i Lowenstein	—	—	—
„ Putkowskie	—	—	—
„ Rudzki i S-ka	—	—	496
„ Starachowice	—	—	145
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, i) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 5.00, g) 6.10, r) 6.50, g) 8.10. Przychdzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, s) 8.45, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, t) 6.20, n) 8.31, u) 10.00, o) 11.00.

Szkoła dentystyczna A. Żadiewicza

otworzoną zostani z początkiem roku szkolnego w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej № 86, dom Petersilge. — Przymywanie prób odbywa się w kancelaryi Szkoły, od g. 4 — 7 wiecz., przy ulicy Piotrkowskiej № 20, I piętro, u A. Żadiewicza. Otwarte zelaną I i III semestry. — Szkoła wstrzymuje odbycie powinności wojskowej. 1165

Fabryka wyrobów bawełnianych

z kilkoma tysiącami warsztatów

poszukuje samodzielnego, wykwalifikowanego kierownika tkalni.

Oferty tylko pierwszorzędnych sił sub „X 100“ składać w administracji „Rozwoju“.

1164-2

Korzysć Straży Ogniowej Ochotniczej

dziole, 27-go czerwca r. b.

W HELENOWIE Wielka Zabawa Ogrodowa

łączona z Wielkim Koncertem, wykonanym przez 4 orkiestry i 5 towarzystw śpiewaczych.

Gra w piłkę nożną. Confetti Grupy marmurowe. Żywe obrazy, przedstawiające pożar domu i ratunek ludzi z płomieni. Figury alegoryczne.

NA ZAKOŃCZENIE

WIELKIE OGNIÉ SZTUCZNE.

Przy brze „Karczma pod Strażakiem.

Początek o godz. 3-iej po południu.

Wejście 40 kop., dzieci i uczniowie 20 kop.

Kontramarki wydawane nie będą. Confetti nabywać można tylko w specjalnie na ten cel urządzonych stołach.

W razie niepogody zabawa odłożoną będzie na wtorek 29 czerwca 1909 roku.

Ogłoszenie.

Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej
 wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zagubione w obrębie drogi, nieodebrane do czerwca st. st. 1909 r. będą przechowane na stacji Fabrycznej w ciągu 4-eh miesięcy od daty wymienionej, a następnie nieodebrane, na zasadzie §§ 40 i 41 ustawy Ogólnej Drog Żelaznych Rosyjskich, będą przez publiczną licytację:
 Bagaż ze stacji: Chełm № 1928, Kielce № 4795, Łódź № 203, 201, 388, Grodzisk № 137, Skierniewice № 15, Konopki № 15, Kijów № 494, Witebsk № 463, 205.

Rzeczy znalezione w obrębie st. Łódź-Fabryczna: parasolka damska, trzy pary pantofli i laska, rzeczy znalezione w obrębie st. Koluszki: laska, 1 paronóżki, 1 paronóżki, parasolka, laska, 2 laski, 1 kapelusz damski.

Zgubioną lornetkę

w niedzielę w ogrodzie Staszica odnieść za nagrodą. Wiadomość w „Rozwoju“.

Ważne dla Pań!

Dobrze gotuje na wesela i zabawy, przyjmuję panienki do nauki gotowania, a także mogą gotować na przychodnie. Włodzimierska № 34 m. 7, za starym cmentarzem, w Kozinach. 1157-3-1

Rower

nowy elegancki za graniczny z wolnym trybem Janio sprzedania. Południowa 27, w podwórzu na lewo, m. 24, I piętro. 1152-3-1

Zarząd Stow. Pracowników Notaryatu m. Łodzi

ma zaszczyt zawiadomić Panów Stowarzyszonych, że w dn. 25 czerwca r. b. o godz. 8 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych, przy Nowym Rynku № 6, odbędzie się

nadzwyczajne Ogólne Zebranie

Członków Stowarzyszenia.

Porządek obrad: 1) Wybór Przewodniczącego; 2) Określenie wysokości zapomóg dla członków w razie utracenia posady, lub dla ich rodzin, w razie śmierci członka; 3) Unormowanie składek członkowskich; 4) Wnioski członków. — W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, Ogólne Zebranie odbędzie się nieodwołalnie w powtórny terminie dnia 9 lipca r. b., bez względu na ilość zebranych.

Pensjonat dla dzieci i młodzieży

pod kierunkiem R. Zmigryderowej i R. Steimanowej

w Inowłodzku nad rz. Pilicą

został otwarty. 1105-3-2

SZKOŁA KROJU I SZYCIA Mistrzini cechowej p. f. „JÓZEFINY“ Piotrkowska 23

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Króć wykładany jest według metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapia uczenie w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 546r16



Fostatyna Faliera

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedawca w składach aptecznych i aptekach. Ostrzegamy przed naśladowanictwami.

965-20-13

DYREKCJA

Piotrkowskiego Tow. Kredytowego Miejskiego

stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa, podaje do powszechnej wiadomości, że wymienione niżej osoby zgłosiły do Dyrekcji z żądaniem przyznania im pożyczek na nieruchomości:

położone w Bałutach:

- № 16^{ca} Józef i Maryanna małżonkowie Walencycy vel Krawczyńscy, w sumie rb 12,800;
- № 16^{ca} Chaja Tusińska rb. 9,000;

Wszelkie zarzuty przeciwko żądanym pożyczkom winny być złożone w Dyrekcji przez osoby zainteresowane w przeciągu dni 14 od daty podania niniejszego ogłoszenia. 1160

OTOMANA pluszem kryta, oraz SZEZLONG do sprzedania.

Zachodnia № 34, między 12-2, stróż wskazuje 1109-3-3

Okazyjnie do sprzedania płócienka i watny

wyrobiane na ręczny warsztatach. Ceny bardzo niskie. Mikołajowska № 9, prawa oficyna. 910-10-9

Od zaraz jest do wynajęcia postronki „Elektro-Biograf“, bardzo ładny frontowy lokal — jedna sala długości 70, szerokości 14 i wysokość 9 lokci, na Piotrkowskiej Nr 38. Lokal ten odpowiedni na bar, cukiernię, kawiarnię lub inny zakład przemysłowo-handlowy. Wiadomość na miejscu, lub Piotrkowska 15 m 3 1018 10 6

Migreno-Nervosin
należy miast usuwa ból głowy i migrenę. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skl. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pa- dełko 120 k. Główna skl. Tow. Akc. L. Spiess i Syn 615-00

Kredens, 2 szafy, stół, 2 łózka

w dobrym stanie z powodu wyjazdu tanto do sprzedania. Piotrkowska 10 mieszkania 6. 1122-3-2

Dom frontowy z oficyną i ogrodem oraz 3/4 morgi łąki zaraz do sprzedania Sioradz, ulica Wareka, obok wjeżdżenia. Wiadomość w Łodzi, ul. Gubernatorska 34, partor, Garcazarok. 1148-3-1

3 pokoje kawalerskie

od 1 lipca do wynajęcia. Ulica Czerwińska nr. 4 I piętro, może być 5 pokoiów, zdalna na kantor. 1150-3-1

Sklep 1147 3

spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu Pańska 69, a także i szafa duża do rzeczy, małżonywana niedrogo. 1150-3-1

Student

Petersburskiego Uniwersytetu wychowaniec Gimnazjum Łódzkiego poszukuje korepetycji. Ul. Przejazd 38 m 4. 1126 3-2

Z powodu przeprowadzki są różne lampy gazowe

i także zegar tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża. Zawadzka 36. 1116-3-1

Do wynajęcia

sześć różnych sal na składki lub warsztaty. Do sprzedania kotłownia parowa. Północna 38 przy Helenowie. 1119-3 3

Do sprzedania

meble i utensylla szkolne: ławki, tablice, szafy, obrazy i ekazy do nauki poglądowej etc. Wiadomość w administr. „Rozwoju“ 1149-2-1

Potrzebna inteligentna panienka

jakto bileterka w kinematografie. Zgłaszać się: Widzewska № 83, m 7, od 11 — 12 przed połudn. 1125-3-2

Poszukuje od Nowego Roku II pokojów

na urządzenie umeblowany pokojów na 1-om lub 2-om piętrze w centrum miasta. Oferty proszę złożyć w restauracji Srodnia № 1, od 9 do 6-ej. 1127-3-3

Jeszcze kilka letnich mieszkań

jest do wynajęcia: ogród, las, woda na miejscu — przy linii tramwajów zgłorskich. Blizsza wiadomość: Mikołajowska № 95, w kasie. 1128-3-3

PIANINO

czarno, zagraniczne, prawie nowe z powodu nagłego wyjazdu tanto do sprzedania zaraz. Tamże do sprzedania kilka innych mebli. Nawrot 8, m 28. 1133-3-3

Zaginął weksel

z protestem, na sumę 175 rubli, wystawiony przez Romana Ettlinger, na zlecenie Rudolfa Frosta, płatny 22 kwietnia 1909 r. 1144-3-2

Sprzedam osadę, składającą się z 6 morgów, w tem jest 1/4 morgi łąki, dająca 3 wozy siano rocznie, kawał zagaju, ogród owocowy, budynki w dobrym stanie dom, składający się z dwóch mieszkań, studnia murowana — na prawach własności, w pow. łaskim, gm. Żelów, wieś Księżo Bujny. Blizsza wiadomość w Łodzi, ul. Przejazdowa № 9, m. 1, Antoni Szejnart. 1146-3-2

Zagubione

świadcetwo założeniowe № 89731 należące do przesyłki Łódź Fabr. Ostrowiec № 137535 z d. 7/20 listopada 1903 r. na sumę 119 rb. 23 kop. jest nieważnym i bezwartościowym. — Akc. Tow. wyrob. baweln. Heinecl i Kunitzer. 1158-3-1

Licytacya

w Lombardzie D. Wałchowicza i Syna POŁUDNIOWA 20 rozpoczęła się 10/23 czerwca. 1156-1

rabne ogłoszenia.

A!A!A! Wyziedzając, sprzedam tanio meble z kilku pokojów; szafy do ubrań, łózka z materacami, bielizniarka, szafka nocna, toaletka, otomana dywanowa, kredens, 12 krzesel krytych skóra, stół jadalny, samowarek, biurko, biblioteka, parawan, obrazy olejne, stolik do kart, słupki i różne drobiazgi. Mieszkanie odstąpię. Lutomska 11, m 61. 1913-3-2

Bryczki nowe do sprzedania. Widzewska № 28, w zakładzie stelmaskim 1915-3-2

Buchalter samodzielny z niemieckim potrzebny. Referencye z warunkami pod „Sumieny“ w „Rozwoju“ 1962-3-1

Człowiek pracowity, energiczny, mający kilkaset rubli gotówki, szukający pracy, niech złoży ofertę: W-ny Makowski, Południowa 20 1950-1

Do wynajęcia umeblowany pokój z wygodami, wspólnie wyposażony, dla osoby przyzwyczajonej, od 1 lipca. Widzewska 78 m. 9 1960-3-1

Dzierżawa gospodarstwa wiekowego jest do odstąpienia w Dąbrówkach, 3 wiorsty za Zgierzem. Wiadomość na miejscu u Sledziemskiego. 1899-3-3

Dom z placem do sprzedania przy ulicy Głuchej № 2 w Żubardzu. 1925-2-2

Elektromonter (slusarz) poszukuje zajęcia w Łodzi lub też na wyjazd. Łaskawi ofiarodawcy zechcą swe adresy nadsłać do Administracyi „Rozwoju“ — dla „Elektromontera“. 1904-3-2

Filla piekarska i mleczna z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju“. 1956-3-1

Gospodarz-odzwiertny do interesu budowlanego potrzebny natychmiast. Oferty i życiorys: pod „Energiczny“ w Administracyi „Rozwoju“. 1961-3-1

Jest tanio do sprzedania czarny krótki fortepian. Piotrkowska № 121 w oficynie po prawej stronie na parterze u J. Rychtera. 1929w3es1

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Nawrot № 17. 1843-3-3

Maszyny 2 Singera prawie nowe z 5 szufladami i maszyną pięknie szyjącą za 20 rb. Piotrkowska 103-16. 1912-3-3

Maszynę używaną pięknie szyjącą sprzedam za 28 rubli. Juliusza 11-33 oficyna. 1865 3 3

Maszyny: bębnową i pierścieńniową i maszynę za 26 rb. sprzedam. Ul. Złota 3, m. 52. 1745-4-4

Na Zawadzkiej 17 m. 13 u Rosenthala są do sprzedania 2 suknie wleczorowe tanto na osobę średniej tuszy. 1927-2-2

Potrzebna sklepowa do sklepu rzeźniczego, obeznana z tym fachem. Widzewska 128 1866 3 5

Potrzebna zdolna prasowiczka do starej bielizny, znająca się na praniu chemicznem. Ulica Kałna № 24. 1951-1

Piekarnia do sprzedania w Ozorkowie. Wiadomość u Kwiatkowskiego. 1952-1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Andrzeja nr. 7 m. 22. — Kolubńska. 1973-1

Potrzebna zdolna podręczna do krawieczyzny Ul. Widzewska nr. 198 m. 5. 1972-1

Przyjmuję do szycia suknie i kostiumy damskie. Piotrkowska 132 m. 27. 1823-4-4

Sklep do sprzedania. Długa 22. 1890-5-4

Sprzedam domek murowany z placem tanto w Karolewie № 11. Wiadomość na miejscu u Kosłowskiego 1922-3-3

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu tanto do sprzedania. Brzezińska Nr. 59 1924-3-3

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. — Nowo Zarzewska 21 1896-2w2

Spódniczarki i staniczarki zdolne potrzebne zaraz. Wiadomość Zawadzka 19. 1954-2-1

Subjekt fryzjerski przyjmuje zamówienia szanownych panów życzących golić się miejscźnie, wyłącznie tylko do domów. Proszę o łaskawe zawiadomienie: Pańska 3 m 37. I Boien. 1959-3-1

Sprzedam parę far polnych dużych kamion. Wiadomość DREWNOWSKA 48 u stróża 1965 3 1

Uczeń lub uczennica 5 lub 6 kl potrzebna na czas wakacji do przygotowania dziewczynki do pierwszej klasy. Wiadomość w „Rozwoju“. 1971-3-1

Uczeń potrzebny do zakładu fryzjerskiego. Widzewska 196. Zgłaszać się z rodzicami. 1945 2 2

Wykwalifikowany rzadca poszukuje prowadzenia meldunków za mieszkanie. Wiadomość w „Rozwoju“. 1958-3-1

Zdolna bielizniarka poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wólczańska 91-22. 1914-3-3

Z powodu wyjazdu do sprzedania olejna kołyska bujana, parawan olejny malowany, stolik do szycia i różne drobiazgi. Piotrkowska 115 1969-2-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Włodzimierska nr 23, Kozłny. 1953-2-1

Zadajcie wszędzie Pasty do obuwia Kraussogo, która daje silny i czysty połysk. Skład: Piotrkowska 73. Majewski 1916-3-2

Z warsztaty stolarzkie za cenę przystępną sprzedam. Wiadomość ulica Wschodnia 12 m. 12. 1967-1

Zagubione dokumenty.

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisława Glazor, wydana na z fabryki L. Grohmana. 1903-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Głopłowski, wydany z fabryki Scheiblera (Księż Młyn). 1909-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Jędrzejczyk, wydana z fabryki Goyera 1911 3 3

Zaginęła karta od paszportu na imię Wojciecha Domagałskiego, wydana z fabryki Karola Stolorerta. 1910-3-3

Zaginął paszport na imię Marcina Szuberta, wydany z gm. Lubola, pow. tarasckiego. 1940 3 2

Zaginęła karta od paszportu na imię Michała Sobozaka, wydana z fabryki Kindermanna. 1934-3-2

Zaginęły 2 książeczki legitymacyjne na imię Henryka i Józefa Frankowskich. 1947-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Franciszka Fischera na imię Maryanny Tomczak. 938-3-2

Zaginął paszport, wydany z gm. Kozłówek na imię Hermana Lange. 1970-3-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna z portmoneką, wydana z magistratu Łódzkiego na imię Andrzeja Swiatkiewicza. 1948 3 1

Znaleziono kwit za nr. 116543, wydany z Akc. Tow. „Lombard“. Odebrać można Rozwadowska nr 6 m. 2. 1949-2-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Ignacego Kowalczyka, wydany z fabryki S. Rosentala. 1957-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Alfredy Lijer, wydana z fabryki S. Warszawskiego. 1963-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Wiktorji Budnickiej, wydana z fabryki Topfera. 1964 3 1

Zaginął kwit od paszportu na imię Tomasza Mirowskiego, wydany z fabryki Ferstera. 1966-3-1

Zaginął paszport i bilet wojskowy na imię Siemiatuła Machmutowa, wydany z gminy Gribnowskiej gub. niżegorodzkiej. 1968-3-1

Znaleziono kwit na rb. 50, wystawiony na imię Stanisławy Cieślak przez Wojciecha Kopkę. Odebrać można Górny Rynek 8, Piwiarnia 1974-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniny Cichoockiej, wydany z fabryki Natalia Topla. 1896-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Berylony Rotke, wydana z fabryki Markusa Kohna 1893-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Michałaka, wydany z fab. Michała Kohna. 1890-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Franciszka Wiktora Kambasiewicza, wydana z fabryki Topfera. 1899-3-3

KJOWSKI INSTYTUT KOMERCYJNY

niniejszym zawiadamia, że rozpoczął przyjmowanie podań na rok szkolny 1909/10.

Instytut jest wyższy zakład naukowy, mający na celu dać słuchaczom obszernie wykształcenie społeczne i przygotować praktycznie do zdania urzędników dla banków, tow. ubezpieczeń i innych handl. instytucji, oraz do służby rządowej w ziemstwach, ministerstwie finans. dróg i komunik. pedagogiczn. w średn. zakładach naukowych i t. p.

Instytut dzieli się na dwa oddziały: 1) HANDLOWY i 2) EKONOMICZNY. Oprócz tego są pododdziały: 1) KOLEJOWY, 2) ASSEKURACYJNY, 3) SZACUNKOWO-PODATKOWY, 4) BANKOWY i 5) PEDAGOGICZNY.

Na słuchaczy Instytutu przyjmują osoby obojga płci z wyższ. i średn. wykształceniem, a mianowicie, posiad. maturę gimnaz. filologicz., szkół realn., handlow., średn., techniczn. i rolniczk. kadetckiego korpusu, seminariów nauczycielsk., 4-klas. semin. duchown., 6 kl. żeńsk. gimn. i seminar. 6 klas. szkół dycecyjnych. żeńsk. oprócz tego przyjmowani są wolni słuchacze. — Przy podaniu prosby załącza się następujące dokumenty wraz z własnoręcznymi kopiami takowych: świadectwo ukończenia szkoły, metrykę, świadectwo wojskowe oraz 25 rb. na poczet wpisu, lub cały wpis w kwocie 55 rb. (wydział handlowy) i 50 rb. (ekonom.). Wszelkie informacje i program wysyła się po otrzymaniu 3 marek 7-kop.

1753-2 Dyrektor M. W. Downar Zapolski.

Duska transportowa

do sprzedaży wody sodowej lub innego produktu, w najnowszym stylu wykończona, jest do sprzedania. Wiadomość: Wende, ul. Andrzeja № 24 1130-3-3

Ważne dla Panów Dentystów!

Lokal, w którym około 5 lat mieścił się zakład dentystyczny, jest od 1-go lipca do wynajęcia. Ofertę w „Rozwoju“ dla okaziciela kwitu № 1945. 1131-3-2

Dr. Stanisław Piakarski

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 choroby weneryczne i skórne przyj. od 9-10 r i od 5-7 w 1931

Dr. I. Birencoweig

Średnia № 3. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. Wacław Bernard

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. ZAWADZKA 29. 1761-r

Dr. Henryk Trenkner

choroby dzieci mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 145, telef. 41. Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 po poł., w dni świąt. do 9 1/2 rano. 1485r

Dr. A. GROSLIK

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5. Przyjmuje codziennie od 8 1/2-11 1/2 rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568-d

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2 po poł. Południowa 23. 4851

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne CEGIELNIANA 14. Od g. 11-1 1/4-7 1/4 w. 79r

Dr. Zygmunt Gole

powrócił. PIOTRKOWSKA 86 m. G. 799r

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pan od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r Badanie krwi przy syphilis.

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-3 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt, ulica Średnia № 5. 149r

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. zoładka i kiszka). Działna № 3. od 5 do 7-ej 2150-r

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne Nawrot 2. Przyjmuje od 8-10 1/2 i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano. III. Południowa № 2.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. S. SZMITKIND

Średnia № 2. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie elektryczną i masażem. Przyjmuje od g. 8-11 rano. od 5-8 1/2 wiecz. 489-r

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła. Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 4-7 w. MIKOŁAJEWSKA obok Działna 762

Dr. medycyny

L. KOZIOŁKIEWICZ

Piotrkowska 10. Przyjmuje od 8 do 10 i od 5-7 CHOROBY WEWNĘTRZNE. 832-8-7

Dr. P. Grossman

Choroby wewnętrzne i dziecięce. PIOTRKOWSKA 81. Przyjmuje do 9-11 rano i od 5-7 po poł. 921-12-9

Dr. Zofia Garlicka

Chor. kobiece, Akuszerya mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 192 Od 4-6 po poł. 1997r

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszym zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione przedbiorec tovary, przybyłe w m. kwietniu 1909 roku za frachtami: Moskwa m. M. Kaz. 489832 wata bawełniana, Henryk Tanbe dla A. L. Lappa; Zasienhoff B. O. 122909 pudełka blaszane, E. K. Intec; Libawa L. R. 20313, 20299 i 20304 kerki, L. Rostowski i S-ka; Bobrujsk L. R. 9586 wyroby rękodzielnicze, Z. Goldberg; W. Wołoczek Mik. 5559 towar sukienny, N. W. Eukownikow dla B-ci Makower; W. Wołoczek Mik. 5558 towar wełniany, N. W. Łukownikow dla M. Winera; Petersburg tow. Mik. 223626, 223629 i 223631 odpadki wełny, Zelcerowicz; Toropiec Mik. 7939 towar wełniany, M. Albac; Petersburg tow. Pół. Z. 443276 wyroby gumowe, T-wo Gumowych wyrobów „Tregolnik”; Wilno tow. Pół. Z. 532832 towar wełniany, Adelski i Zuk; Ryga tow. R. O. 147348 naczynia szklane, I. Reichman; Witebsk R. O. 88453 towar wełniany, Józef Dworson; Głuchow M. K. W. 2990 towar sukienny, A. Wiedwicz dla M. A. Winera; Głuchow M. K. W. 2970 towar wełniany, S. Raskin; Brjańsk m. M. K. W. 4035 wyroby rękodzielnicze, Majzler; Moskwa tow. M. Brz. 10502 wyroby bawełniane, Dom Handlowy Morozow i Serokin; Mińsk M. Brz. 176 towar wełniany, Wilencyk; Wałk Pół. Z. 9610 wyroby rękodzielnicze, K. Nowikow; Wenden Pół. Z. 13024 wyroby rękodzielnicze, K. Martinsohn dla M. Kagana; Łajzgolm Pół. Z. 2907 wyroby wełniane, E. J. Lejb; Oranienbaum Pół. Z. 7576 wyroby wełniane, Szeremietjew; Rellin Pod. linia 32115 wyroby rękodzielnicze, J. Brauns; Nowogród M. W. R. 48969 wyroby rękodzielnicze, Andrejew; Saszczewo M. W. R. 10462 wyroby rękodzielnicze, B-cia Karandaszowy; Kijów tow. Pół. Z. 312424 towar wełniany, Kijowski Centralny magazyn zaległych towarów dla M. Lewina; Kijów tow. Pół. Z. 311654 wyroby rękodzielnicze, B. M. Słozinger; Krzemieniec Pol. Z. 21595 wyroby bawełniane, M. Ronchel; Berdyczów Pol. Z. 102148 wyroby blaszane, O. Miedwiński; Gajsin Pod. linia 15940 wyroby rękodzielnicze, Wajnsztajn; Humań Pol. Z. 30308 wyroby rękodzielnicze, Litwak; Humań Pol. Z. 30196 towar wełniany, H. Szamps; Humań Pol. 30170 pończochy, P. Finkelstein; Odesa tow. Pol. Z. 387270, wyroby rękodzielnicze, Sz. Kicis; Odesa tow. Pol. Z. 386921 wyroby rękodzielnicze, Bozskis; Jelisawetgród Pol. Z. 59746 towar wełniany, A. Finbersztajn; Jelisawetgród Pol. Z. 59618 towar wełniany, G. Huttorjański dla Rosentala; Pyryca Pol. Z. 1056 wyroby rękodzielnicze, B. Awerbuch; Jekaterynosław Jek. 73323 i 73326 wyroby rękodzielnicze, Aron Umański; Nikopol Jek. 2988 towar sukienny, J. Białocerkowski; Charków tow. Pol. 112607 wyroby wełniane, Kryński i Bosin; Charków I tow. Pol. 111756 wyroby rękodzielnicze, Br. Zaslawscy; Mikołajew 43516 przedza bawełniana, Naczelnik stacji dla P. Cwilinga; Gadziacz Pol. 11045 towar bawełniany, M. Granowski; Cherson Pol. 11284 wyroby bawełniane, D. M. Segal dla B. Szpigela i O. Dawidowicza; Gorzkowice W. W. 14194 i 14195 meble gięte, «Wojciechów»; Gorzkowice W. W. 14186 wyroby drewniane, Machuderski; Skierniewice W. W. 5128 cykorya palona, S. Steinbaum; Częstochowa W. W. 181200 tkanina workowa, T-wo Przędzalniane „La Częstochowiense”; Częstochowa W. W. 180432 płócienna, A. Meryn; Częstochowa W. W. 180417 i 180416 płócienna S. Enzel; Zyrardów W. W. 65782 wyroby lniane, Helle i Dittrich; Noworadomsk W. W. 53535 meble gięte,

B-cia Thonet; Noworadomsk W. W. 53358 meble gięte, Br. Thonet; Warszawa W. W. 271154 pianino, A. Kewitsch dla S. Chodkowskiego; Warszawa W. W. 271133 wyroby rękodzielnicze, A. Aronsohn; Warszawa W. W. 272208 herbata, Wysocki i S-ka; Warszawa W. W. 272220 cukierki; A. Kalewski; Warszawa W. W. 271265, 273073 i 273616 cukierki, W. Sobolewski; Warszawa W. W. 271538 obuwie, Kerner; Warszawa W. W. 271269 wyroby rękodzielnicze, A. Podliszewski; Warszawa W. W. 272645 skrawki sukienne, Dom Handlowy N. Brokis; Warszawa W. W. 272809 towar bakalejny, Jan Zbrozek; Warszawa W. W. 272976 wyroby rękodzielnicze, Sz. Mendenszat; Warszawa W. W. 272988 wyroby rękodzielnicze, B. Kabak; Warszawa W. W. 272597 towar kolonialny, Józef Szmolke; Warszawa W. W. 273206 wyroby blaszane, Braun, Cwirko i S-ka; Warszawa W. W. 273268 szkło uszczelniane, A. Baytel; Warszawa W. W. 273341 cygara, M. Gurjan; Warszawa W. W. 273590 krochmal, Szpinak; Warszawa W. W. 273757 smoła sucha, I. Kornberg; Warszawa W. W. 273890 towar wełniany, A. I. Orzech; Warszawa W. W. 273821 i 273820 cygara M. Gurjan; Brześć Centr. Nad. 66295 wyroby rękodzielnicze, A. Sztajnberg; Nowy Dwór Nad. 3776 kosze łozinowe, H. Złotokaszyn; Warszawa m. Nad. 327533 skóry wyprawne, Warsz. T-wo Wz. Ziem. Kredytu; Warszawa m. Nad. 331757 żelazne opilki, M. Fajagric; Warszawa m. Nad. 331687 nity żelazne, Geyer; Warszawa m. Nad. 331575 wyroby ślusarskie, Lewensold; Biała Nad. 12883 wyroby rękodzielnicze, M. Mine; Lublin Nad. 71626 towar wełniany, H. Lewisztadt; Lublin Nad. 71446 wyroby rękodzielnicze, J. Kon; Radom Nad. 46081 wyroby rękodzielnicze, Sz. Erlich; Baranowice Pol. 6907 wyroby rękodzielnicze, Fejgin; Pińsk Pol. 64957 wyroby rękodzielnicze, Gotlib; Rjazsk S. Wiaz. 6289 wyroby wełniane, I. M. Popow; Krasnojarsk Syb. 8217 ubranie gotowe, P. I. Gadałow dla Br. Polakowych; Niznieudnińsk Syb. 587 towar wełniany, I. Kotkow dla A. Berlina; Baku m. P. W. 6622 wyroby rękodzielnicze, Abiewa; Donskaja P. W. 2392 towar wełniany, I. I. Dudnikow; Tyflis tow. Zak. 8498 hafty bawełniane, Ratiani dla D. Perle; Płanirowska Wl. 563 wyroby wełniane, D. J. Abramow dla M. Szwarcemardera; Władykaukaz Wl. 22768 towar wełniany, J. M. Pieńkowicz; Schkeuditz 2/33 wyroby drewn., kałamarze, zamki miedziane i inne, wysyłający nie wiadomy dla W. Goldszteina; Chemnitz-Sudb. 1/104 wyroby druciane i części maszyn, Max Uhlig dla Thiele; Cassel 5/1 wyroby żelazne i instr. rzemieślnicze, B-cia Genuik dla J. Machnika; Milano 4722/1 nici gumowe, Pirelli i C o dla E. Wicke; Granica W. W. 39943 wata wełniana, Ekspedytor stacji dla A. Neumarka; Sosnowiec W. W. 62340 ruszta żelazne, A. Openheim; Wielkie Łuki M. W. R. 31613 wyroby rękodzielnicze, A. Doński; Warszawa W. W. 77643 czekolada, F. Klingsland; Matorosijskaja Wl. 96 wyroby rękodzielnicze i wełniane, K. N. Lipiacki dla Z. K. Szocheta; Kowno Pół. Z. 9459 wyroby rękodzielnicze, Szymechowicz; Na stacji Łódź-Karolew: Mikołajew Pol. 44522 pakuły konopne, T-wo budowy statków Mech. i odlewni surowca.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośniejszą licytacją na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 1139-3-1